

# Wielka Brytania przystąpiła do TPP

1 kwietnia 2023

Stało się – Wielka Brytania właśnie przystąpiła do Partnerstwa Transpacyficznego (TTP). Przed przystąpieniem UK do umowy, państwa – sygnatariusze generowały około 40 proc. światowego PKB, a ich obszar zamieszkiwało 500 milionów ludzi.

W czwartek, 30 marca 2023 roku, Wielka Brytania formalnie stała się jednym z sygnatariuszy Kompleksowego Zaawansowanego Partnerstwa Transpacyficznego (ang. Comprehensive and Progressive Agreement for Trans-Pacific Partnership) – wielostronnej umowy z 2018 roku regulującej zasady handlu pomiędzy kilkunastoma państwami w regionie Azji i Pacyfiku. Wśród pozostałych państw sygnatariuszy znajdują się: Australia, Brunei Darussalam, Kanada, Chile, Japonia, Malezja, Meksyk, Nowa Zelandia, Peru, Singapur i Wietnam (po początkowym przystąpieniu do TPP w 2015 roku, z porozumienia wycofały się Stany Zjednoczone). Przed przystąpieniem do TPP Wielkiej Brytanii, kraje współpracujące (z uwzględnieniem wcześniejszego członka – USA) generowały około 40 proc. światowego PKB, a ich obszar zamieszkiwało 500 milionów ludzi. To jak na razie największa umowa handlowa podpisana przez Brytyjczyków po Brexicie, która, jak oczekują eksperci, może z czasem powiększyć roczny PKB Wielkiej Brytanii o 1,8 mld funtów. Z pewnością natomiast Partnerstwo Transpacyficzne będzie stanowiło duży impuls dla eksporterów, którzy przez ostatnie trzy lata nie mieli łatwego życia w związku z biurokracją na linii Wielka Brytania – Unia Europejska.

W komentarzu do zawarcia umowy z pozostałymi sygnatariuszami Partnerstwa Transpacyficznego Rishi Sunak powiedział, że „demonstruje [ona] rzeczywiste korzyści gospodarcze wynikające ze swobód [osiągniętych przez Brytyjczyków] po Brexicie”. Premier dodał też, że przystąpienie do partnerstwa z 11

krajami regionu Azji i Pacyfiku ulokuje Wielką Brytanię „na pierwszorzędnej pozycji w światowej gospodarce”, dając Brytyjczykom szansę na wykorzystanie swoich możliwości w zakresie „nowych miejsc pracy, wzrostu i innowacji”.

Łączny poziom PKB krajów członkowskich wynosił dotychczas 9 bilionów funtów, a po przystąpieniu do Partnerstwa Wielkiej Brytanii eksperci szacują, że liczba ta dobieje do 11 bilionów. Wielka Brytania stanie się pełnoprawnym członkiem CPTTP w przyszłym roku.

Przystąpienie do Partnerstwa Transpacyficznego będzie się dla Wielkiej Brytanii wiązało z szeregiem korzyści. Przede wszystkim nowa umowa handlowa ma stanowić znaczący impuls dla brytyjskich eksporterów w sektorach takich jak żywność, napoje czy samochody. Ponad 99 proc. towarów eksportowanych teraz z Wysp do państw członkowskich będzie podlegało zerowym taryfom, a stawki 0 proc. obejmą także samochody, maszyny, ser, czekoladę i alkohole – whisky i gin. Obniżone lub zlikwidowane zostaną również cła na niektóre towary importowane – np. na ryż pochodzący z Wietnamu lub banany z Peru. A to oznacza, że konsumenci na Wyspach będą się prawdopodobnie mogli cieszyć znacznie niższymi cenami tych produktów. Wiadomo już też, że obniżone zostaną cła na import oleju palmowego, choć tutaj istnieje wiele obaw dotyczących wpływu jego produkcji na środowisko.

Podpisanie umowy o przystąpieniu do Partnerstwa Trans-Pacific to osobisty sukces minister ds. handlu Kemi Badenocha, która całymi miesiącami dopracowywała z pozostałymi sygnatariuszami istotne szczegóły. Teraz minister zaznacza, że to „ważny moment dla Zjednoczonego Królestwa”, a także „wysłanie mocnego sygnału, że Wielka Brytania jest otwarta na biznes i korzysta ze swoich swobód po Brexicie, aby dotrzeć do nowych rynków na całym świecie i rozwijać swoją gospodarkę”. „Dołączenie do CPTTP wesprze miejsca pracy i stworzy możliwości dla firm każdej wielkości i we wszystkich częściach Wielkiej Brytanii. Chodzi o zapewnienie brytyjskim przedsiębiorstwom lepszego

dostępu do krajów, które będą bramą do szerszego regionu Indo-Pacyfiku, który według przewidywań będzie odpowiadał za większość globalnego wzrostu w przyszłości – podsumowała Kemi Badenocha.

Po podpisaniu umowy CPTTP, źródła w Whitehall odrzuciły sugestie, że Wielka Brytania jedynie zamieniła UE na kolejny sztywny blok handlowy. „To w niczym nie przypomina UE” – powiedział anonimowo w mediach jeden z informatorów znajdujących się blisko rządu. I dodał: „Nie ma [tu] sądu, parlamentu, budżetu, służby cywilnej ani flagi. To bardzo dobra umowa handlowa, ale to wszystko”.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](http://PolishExpress.co.uk)